MONITOR

Na Rok Pańſki 1782.

Num: XCI.

Dnia 9. Liſtopada.

Mśći Panie MONITOR.

RAdbym dogodzić guſtowi W Pana ktory maſz w czytaniu Monitorow, nie ſądziłem zaiſte lepiey zadoſyć uczynić uſilnym chęciom iego, iako przez podanie tey materyi nawidok; ktorey wiadomośc ieſt W Panu naypożytecznie

nieyfza do wfpołeczeńftwa ludzkiego. Traktować tedy przed fię biorę o Polityce, ktorey zacność i fzacunek od wielu ieszcze niepoznany, od innych chociaż znany iednak przez praktykę iey maxym nie zachowany.

Zaczynam od opifania iey iftoty, własności, i przeciwnym iey maximom używaniu. Polityka ieft wewnętrzny charakter dufzy, przez ktory ftaiemy fię przyiemnemi w fpołeczeńftwie ludzkim, i miłemi w oczach całego świata.

Polityka ieft zrzodłem i zbiorem wfzyftkich cnot moralnych, iako to dyfkrecyi, obyczayności, roftropności, fprawiedliwości. Ta cnota niezafadza fię tylko na famey powierzchowności, i zewnętrznych znakach iako to pieknym ułożeniu ciała, gładkiey wymowie, umiarkowaniu geftow, ale ma fwoy

pocżą-

początek na duſzy, bo ieſt dzielną mocą rozumu, ktory ieſt Panem ſwoich ſentymentow.

Polityka uczy gardzić pochwałami, a udzielać ie ſzczodrobliwie drugim, uczy ubolewać nad ſłabościami iednych; znośić cierpliwie kapryſy i dziwactwa drugich, uczy wchodzić w ich ſentymenta, aby ich przez nayłagodnieyſze drogi do rozumu przyprowadzić Kto tę poſiada cnotę w doſkonałym iey ſtopniu, ten poświęca właſne intereſa dla uſzczęśliwienia cudzych zamyſłow, ten umie według ſtanu doſtoieńſtwa, i charakteru przyzwoitą każdemu oświadczać część i uſzanowanie.

Niechay kto iak naywybornieyſzemi będzie ozdobiony talentami, niechay naywyżſze ozdoby ma ciała, naypiekniey ſze rozumu poſiada za ſzczyty, niech ma Debory męſtwo,

śiłę Samsona, mądrość Salomona, wymowę Cycerona, ieżeli mu brak na gruncie prawdziwey polityki, traci szacunek, ktoreby mu rodzić powinny rzadkie iego przymioty.

Łatwiey iest znaleść w społeczeństwie ludzkim mężow wysokiemi za szczeyconych naukami, aniżeli prawdeiwey polityki i przyiemności tchnących duchem. Umieiętności się nabywaią w Akadmiach, w Kolegiach przez prace, przez czytanie, słuchanie, do tego są instrumentem oczy i uszy z pomiernym rozumu dowcipem, ale niemożna inaczey doyść stopnia doskonałey Polityki tylko przez obcowanie z Osobami tę posiadaiącemi cnotę, i natym ieszcze niedosyć iest, trzeba sobie zasmakować w tey cnocie, czwicząc się w niey codziennie przez naydokładnieysze iey przepisow dopełnienie.

Jak

Jak wiele ieſt takich ktorzy cały bieg życia ſwęgo przy dworze, i na wielkim przepędzili Swiecie, iednakowo z tey grubośći dzikich obyczaiow ktora ich nieprzyiemnemi w towarzyſtwie czyni nie otrząſneli ſię.

Nierozumiey W Pan że ci wſzyſcy prawdziwey nabywaia polityki ktorzy wieyſkie opuściwſzy ſiedliſka cudze zwiedzaią kraie. Nie ieſt to prowadząca droga do nabycia tego nieoſzacowanego przymiotu duſzy, bydz w Paryżu, Londynie, Amſterdamie, czytać dzienny Dyarynſz ciekawośći Paryſkich, widzieć tam wſpaniałe Pałace, okazałe domy, przepyſzne ogrody, Przyiemny widok tych rzeczy ſamych tylko oczow naſyca ciekawość, ale Szlachetne w nas nie wkrzewia ſentymenta, ani nas z brudu grubey oczyſzcza nieobyczaynośći.

A co z boleścią ſerca przychodzi wyrazić, czego nas iuż wiele nauczyło przykładow że tylu Przezacney krwi młodzi maiąc w ſobie z przodkow ſwoich zlaną dobrą ſkłaność do cnoty proſtotę ſerca nienaganną zniezmiernym nakładem i uſzczerbkiem nienadgrodzonym ſubſtancyi ſwoiey poiechawſzy do cudzych Kraiow dla nabycia więkſzey obyczayności daleko podleyſzemi, i cnocie przeciwnemi napoieni ſentymentami do ſwoiey powrocili Oyczyzny.

Prawda ieſt że nie wſzycy mamy iednakowe dyſpozycye do cnoty ani ſię wſzyſcy rodziemy z polityką, z tym wſzyſtkim i bez cudzych luſtrowania Kraiow, ſame obcowanie z oſobami tą zaſczyconemi cnotą, ktorych ieſt wrodzony charakter bydz obyczaynemi, wpaia w nas nieznacznie chęć przez

respekt i przypodobonie się, ktore im okazywać staramy się do naśladowania ich, a zatym do uformowania, i uregulowania naszych obyczaiow,

Gdy tedy te cnoty i doskonałości od prawdziwey pochodzące polityki iakom wyżey namienił, razem połączone rzadko się w iedney znayduią osobie, niedziwno iest, iż mała iest liczba osob, ktore prawdziwą maią politykę.

Tego danku chwały Płci niewieściey bez niesprawiedliwości ubliżyć nie można, iż wiey rodzaiu naywiększa część ma wrodzony sobie przymiot łagodności, przyiemności, łaskawości, przypodobania się, zatym większa liczba iest Dam z krwi Szlachetney Urodzonych lub dobrze edukowanych aniżeli meszczyzn, ktore nayszacownieyszą prawdziwey polityki mogą zaszczy-

cać się ozdobą. Słusznie zatym to im przyznać należy co pewny Autor na ich pochwałę napisał. O Płci piękna! męszczyzni są stworzeni abywam hołd winny oddawali, Ci ktorzy wam uwłaczaią powinney czci, i niekochaią waszego wspołeczeństwa niegodni są żyć na Swiecie wy iestcście wonieiące kwiaty ktore przyozdobiacie ziemię tak bez was nierodziłaby nam tylko głogi i ciernie.

Reszta w następuiącym Monitorze.